Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok X | Tarnów, piątek 4 czerwca 1937 r. | Nr. 23

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Posiedzenie Rady miejskiej

W poniedziałek, 31 maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta dra Brodzińskiego posiedzenie Rady miejskiej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący poświęcił krótkie wspomnienie pośmiertne zmarłemu znanemu lekarzowi i b. radnemu miejskiemu drowi Leonowi Schützerowi. Przemówienie prezydenta Rada wysłuchała stojąco.

Po załatwieniu protokołu z ostatniego posiedzenia, Rada uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w kwocie 50.000 zł w Komunalnym Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowym w Warszawie na zatrudnienie bezrobotnych. Pożyczka ta udzielona na 3 3/4%, na jeden tylko rok. W toku dyskusji prof. Ciołkosz, dyr. Pogoda a następnie i prezydent omówili sprawę bezrobocia i bezdomności na terenie Tarnowa, przy czym prof. Ciołkosz wysunął żądanie zatrudnienia wszystkich bezrobotnych, oraz podwyżki płac proporcjonalnie do wzrostu drożyzny.

Następnie rada uchwaliła zaciągnąć pożyczkę (kredyt materiałowy) w wysokości zł 73.100 — w Funduszu Pracy na roboty drogowe i kanalizację. Pożyczka ta udzielona jest na 2% i płatna w 10 ratach półrocznych. Ponadto uchwalono zaciągnąć w Funduszu Pracy na tych samych warunkach dalszą pożyczkę w kwocie zł 9 607,50 na budowę kąpieliska na terenie stadionu PW. i WF. za szkołą ogrodniczą.

W dalszym ciągu rada uchwaliła przełożyć 2/3 kosztów urządzenia ulicy Urszulańskiej na właścicieli nieruchomości. Ogólne koszta urządzenia tej ulicy wynoszą około 25.000 zł, z tego gmina płaci zł 9.463, a właściciele nieruchomości zł 16.719. Upoważniono zarząd miejski do wzniesienia dobudówki do warsztatu wodociągowego kosztem zł 30.000.

W związku z odbytym w kwietniu zjazdem miast, oraz w związku z projektem ustawy o finansach komunalnych, będącym przedmiotem obrad obecnej nadzwyczajnej sesji sejmowej rada miejska powzięła następującą uchwałę:

Rada miejska w Tarnowie stwierdza, że stan finansowy miasta jest bardzo ciężki.

Miasto nie ma możności uzyskania kredytów inwestycyjnych, skutkiem czego nieraz bardzo palące potrzeby jak n. p. budowa łaźni, hali targowej i t. p. nie mogą być zaspokojone. Budżet miejski jest budżetem wegetacyjnym, z trudnością zrównoważonym.

W tym stanie rzeczy Rada miejska solidaryzując się z uchwałami zjazdu miast odbytym w dniach 26 i 27 kwietnia b. r., wysuwa i podkreśla konieczność przeprowadzenia zasadniczej reformy finansów miast, a do czasu jej przeprowadzenia — doraźnego zwiększenia uprawnień finansowych miast już w czasie obecnej nadzwyczajnej sesji ciał ustawodawczych.

Rada miejska uznaje za palącą potrzebę zwiększenia budżetów Funduszu Pracy na roboty publiczne, przyznawania kredytów budowlanych na budownictwo mieszkaniowe, a poza tym udostępnienia miastom długoterminowego, niskoprocentowego kredytu inwestycyjnego.

Po przyjęciu kilkunastu osób do związku przynależności gminy miasta Tarnowa wybrano po krótkiej przerwie delegatem do rady szkolnej powiatowej dra Brodzińskiego, który na 33 oddanych głosów uzyskał w głosowaniu tajnym 17 głosów, podczas gdy kandydat socjalistyczny prof. Ciołkosz uzyskał tylko 13 głosów, a trzy kartki były białe.

W końcu prezydent dr Brodziński udzielił odpowiedzi na interpelacje klubu radnych socjalistycznych. Na interpelację wniesioną jeszcze na poprzednim posiedzeniu w sprawie wniosku płk. Hoborskiego na zjeździe miast o zniesienie ochrony lokatorów, prezydent oświadczył, że fakt ten jest mu znany ze sprawozdania związku miast, ale zarząd miejski nie może związkowi miast podać do wiadomości swego stanowiska w tej sprawie, gdyż zarząd miejski nie został o to wcale pytany. Na żądanie interpelantów prezydent podał też wysokość zadłużenia płk. Hoborskiego tytułem opłat komunalnych, przy czym zaznaczył że sprawa ta jest w toku załatwienia. W związku z tą interpelacją zabrał głos płk. Hoborski, który wyjaśnił swoje stanowisko na zjeździe związku miast. W świetle tych wyjaśnień wystąpienie płk. Hoborskiego miało zupełnie inny charakter, co interpelanci z zadowoleniem przyjęli do wiadomości.

Na interpelację klubu radnych socjalistycznych w sprawie zamachu samobójczego Genowefy Lachut, który został spowodowany grożącą jej eksmisją z baraków miejskich, prezydent oświadczył, że eksmisja była już kilkakrotnie odraczana, ale Lachutowa ciągle się awanturowała, uniemożliwiając współżycie z współlokatorami. Na dalszą interpelację w sprawie dalszej dzierżawy bekoniarni miejskiej prezydent oświadczył, że zarząd miejski czyni starania, aby bekoniarnia nie została unieruchomiona i ażeby zarząd miejski nie został pozbawiony dochodów z tego źródła wpływających.

Na tym posiedzenie zostało zamknięte v.

Akcja szeklowa przedłużona do 8 czerwca br.

Sprawa kontynuowania koalicji

Wcześniej czy później należy o tej sprawie pomówić. Ale lepiej jak najwcześniej.

Przede wszystkim należy ustalić, że żadna koalicja nie rozwiąże kwestii frakcjonizmu w syjoniźmie i niebezpieczeństw wynikających z systemu frakcjonizmu. Przeciwnie, koalicje z natury rzeczy wzmacniają frakcjonizm.

Po drugie należy ustalić, że żadna koalicja nie tworzy jedności narodu, lub jedności ruchu syjonistycznego, a nawet jedności obecnej organizacji syjonistycznej. Każda koalicja stwarza tylko jedność zewnętrzną, powierzchowną i wcale nie usuwa przyczyn rozbicia wśród poszczególnych części ruchu syjonistycznego.

Należy ponadto stwierdzić, że żadna koalicja, nawet koalicja utworzona na podstawie warunków dobrze i szczegółowo opracowanych i obmyślanych, nie może wyleczyć choroby, której na imię: panowanie lewicy w syjoniźmie i jiszuwie.

Dopóki wielka niesocjalistyczna część jiszuwu i ruchu syjonistycznego nie stworzy odpowiedniego stronnictwa, aby zdobyć w ten sposób decydujący wpływ w wszystkich sprawach – dopóty stan obecny nie ulegnie zmianie – stan, na który wszyscy narzekają, a nikt nie chce poczynić pierwszych kroków dla spowodowania jego zmiany.

Powtórzenie historii Lucerny wcale nie będzie posunięciem mądrym. Nie należy wejść do koalicji, która na zewnątrz tworzy jedność, ale jedność tylko pozorną, a na wewnątrz aprobuje uszczuplenie praw politycznych i gospodarczych tych wszystkich, którzy nie należą oficjalnie lub nie oficjalnie do partii rządzącej.

Wprawdzie należy się liczyć z ciężką sytuacją polityczną, a zapewne wysunie się argument, że w takim czasie jest wielkim grzechem „łamanie" jedności narodu i wykorzystywanie tej ciężkiej sytuacji dla uzyskania pewnych korzyści partyjnych.

Ale cała ta argumentacja ma dwie strony i można ją zużyć w odwrotnym kierunku. Można twierdzić, że pewne partie usiłują wykorzystać ciężką sytuację polityczną, aby uzyskać pewne korzyści partyjne i można też twierdzić, że właśnie partia rządząca posługuje się ciężką sytuacją polityczną, aby za najniższą cenę uzyskać piękny szyld, potrzebny jej na to, aby ogólni syjoniści nadal dawali pieniądze, przy pomocy których Mapaj zwalcza ogólny syjonizm.

Naszym zdaniem należy rozróżnić między decyzjami politycznymi zewnętrznymi a koalicją. Czy kongres będzie mógł uzgodnić rezolucje w tych sprawach i czy można będzie utrzymać jedność całego ruchu pod tym względem – tego dzisiaj nie wiemy. Ale jeżeli na kongresie będzie możliwym przyjęcie rezolucyj w sprawach polityki zewnętrznej jednogłośnie czy też większością — to stanie się to bez względu na to, czy będzie koalicja czy też nie.

Dlatego uważamy, że odnośne partie nie powinne już dziś uchwalić, czy chcą koalicji czy też nie, lecz winny ustalić warunki, od których uzwględnienia zależałoby kontynuowanie koalicji.

(„Haboker") F. B.

Wielka manifestacja ogólnego syjonizmu w Warszawie

Organizacja ogólno-syjonistyczna (Weltverband) rozwinęła ostatnio na terenie b. Kongresówki szeroką działalność uświadamiającą i organizacyjną. Dla omówienia i ustalenia linii działania, odbyła się w Warszawie sesja Rady Partyjnej, o której pisaliśmy w poprzednim numerze, a której rezolucje podajemy na innym miejscu.

Ponadto odbyła się akademia, która miała charakter manifestacji narodowej w obronie zagrożonych praw syjonizmu, przeciw groźbie podziału Palestyny oraz faktycznemu zamknięciu emigracji do Palestyny.

Zagaił akademię prezes Lewite, który m. i. oświadczył: „Chwila obecna pełna odpowiedzialności, znaleźć nas musi przygotowanych do spełnienia ciążących na nas obowiązków. Drogą wiodącą do tego jest silna i zwarta organizacja, której trzon stanowi ogólny syjonizm. W jego imieniu zwracamy się do żydostwa polskiego, by skupiło się pod sztandaram syjon. i wypowiedziało się przy zbliżających się wyborach na XX Kongres swą zdecydowaną wolę integralności naszych ideałów."

Przemawiali dyr. inż. Józef Thon i naczelny redaktor „Haboker'u" J. Heftman, który m. i. zaznaczył: „Postępująca mimo wielkich trudności i przeciwieństw odbudowa Palestyny, musi znaleźć należyty rezonans wśród szerokich mas żydostwa w golusie. Postępy naszego dzieła kolonizacyjnego stanowią otuchę nie tylko dla mieszkańców Palestyny, ale i nadzieję na lepszą przyszłość dla rozproszonych milionów Żydów".

Red. J. Appenszlak stwierdził, że „nie ma takiej siły, któraby nas zmusiła do przyjęcia i wyrażenia zgody na rozcięcie żywego ciała Palestyny na dwie części. Nie ma Palestyny bez Jerozolimy i Haify, nie ma Palestyny bez Jordanu, nie ma syjonizmu bez Syjonu. Całą siłą przeciwstawimy się tym tendencjom, które nam grożą – w głębi przekonania, że słuszność, która jest po naszej stronie musi zwyciężyć, i że zatriumfuje sprawiedliwość".

Adw. Borys Ołomucki mówił o roli ogólnego syjonizmu jako tego czynnika, który w ruchu syjonistycznym propaguje i stoi na straży prymatu interesów narodowych nad jakimikolwiek interesami klasowymi lub poszczególnych grup. Ogólny syjonizm przystąpił obecnie do akcji konsolidowania całego żydostwa pod aspektem wzmocnienia sił swoich w interesie ogółu w związku ze zbliżającym się jubileuszowym XX-tym Kongresem Syjonistycznym.

Ponadto przemawiali dr I. Milejkowski, adw. S. Seidenman i inż. Pacanowski.

Uchwały Rady partyjnej ogólnych syjonistów w b. Kongresówce

1) Rada Partyjna Organizacji Ogólnych Syjonistów w Polsce, po wysłuchaniu sprawozdań o sytuacji politycznej i gospodarczej w Palestynie, z posiedzenia A. C i z posiedzenia Egzekutywy Związku Swiatowego Ogólnych Syjonistów – stwierdza, że podstawowym postulatem syjonizmu, zgodnie z dążeniami całego narodu żydowskiego, jest odrodzenie państwa żydowskiego w historycznych granicach Palestyny. Wszelkie zamierzenia zdążające do zmiany granic naszej Siedziby Narodowej lub wprowadzające podział historycznego terytorium Erec Israel, spotkają się z jaknajkategoryczniejszym sprzeciwem Organizacji Syjonistycznej.

W myśl powyższego Rada Partyjna przyłącza się do uchwał Związku Swiatowego oraz uchwał powziętych przez A. C. w sprawie przeciwstawienia się naruszeniu integralności Palestyny i syjonizmu.

2) Rada Partyjna stwierdza, że ogólny syjonizm, stojąc na straży interesów całego narodu, stanowczo przeciwstawia się wszelkim tendencjom dyskryminacji poszczególnych grup społecznych. Zgodnie z zasadniczymi postulatami programu ogólnego syjonizmu, Rada Partyjna żąda, by naczelne instancje ruchu syjonistycznego w praktyce stosowały zasady prymatu interesów ogólno-narodowych i by ustało uprzywilejowanie jakichkolwiek grup społecznych.

Ruch syjonistyczny – opierający się na prawdziwej demokracji, wymaga udostępnienia wszystkich dziedzin dzieła budowy Żydowskiej Siedziby Narodowej wszystkim bez wyjątku twórczym czynnikom narodu.

3) Nawiązując do uchwał Związku Swiatowego, Rada Partyjna domaga się całkowitego poparcia ze strony Egzekutywy i naczelnych instancyj ruchu syjonistycznego dla „Irgunu", organizacji robotników ogólno-syjonistycznych w Palestynie. Rada Partyjna wzywa ogół syjonistów do poparcia ogólno syjnistycznego ruchu robotniczego.

4) Rada Partyjna stwierdza, że zarówno tendencje wykazywane przez rząd palestyński, jak i rozwój wypadków w ciągu ostatniego roku, nakładają na Organizację Syjonistyczną obowiązek podjęcia szeroko zakrojonej akcji dla rozwoju zaniedbanych działów gospodarki palestyńskiej, w szczególności tych działów, które są w zupełności zależne od inicjatywy prywatnej. W związku z powyższym, Rada Partyjna poleca Komitetowi Centralnemu, by opracował plan wzmożenia akcji na rzecz kolonizacji miejskiej i wiejskiej stanu średniego oraz stworzył warunki podjęcia tej akcji w związku z obecną sytuacją zarówno w Palestynie, jak i w Polsce na jak najszerszą skalę.

5) Rada Partyjna przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Prezydium Partii i Komitetu Centralnego.

6) Rada Partyjna wyraża uznanie Egzekutywie „Weltverbandu", a w szczególności jej prezesowi drowi Schwarzbartowi za niestrudzoną działalność na rzecz ogólnego syjonizmu.

7) Rada Partyjna wyraża uznanie Kołu Żydowskiemu za jego mężną, pełną poświęcenia pracę w obronie zagrożonych praw żydowskich w Polsce, ze specjalnym podkreśleniem niezmordowanej działalności prezesa Koła dra Sommersteina.

8) Rada Partyjna z żalem i z głębokim oburzeniem stwierdza, że nieokiełznana, zbrodnicza z punktu widzenia prawa i szkodliwa dla Państwa haniebna agitacja antysemicka, bezkarnie szerząca się na całej przestrzeni Państwa, prowadzi do smutnych, tragicznych wykroczeń, których znamiennym wyrazem były ponure wypadki w Brześciu. Obraz zniszczenia Brześcia jest groźnym objawem anarchicznego działania band antysemickich, zagrażających nie tylko żydostwu polskiemu, lecz także podstawom porządku i ładu społecznego Rzeczypospolitej.

9) Rada Partyjna stwierdza uroczyście, że żydostwo polskie nie da się złamać tą metodą pogromową. Rada Partyjna wzywa ogół Żydów polskich do maksimum wysiłków w wytrwaniu na swych placówkach i do okazania pomocy ofiarom w Brześciu, którym Rada Partyjna przesyła wyrazy otuchy i pocieszenia.

Zerubawel Chawiw w Tarnowie

Do Tarnowa przybywa delegat centrali Keren Kajemet w Jerozolimie tow. Zerubawel Chawiw. Tow. Zerubawel Chawiw jest znanym i cenionym działaczem i publicystą ogólno-syjonistycznym. Tow. Chawiw przybywa do Tarnowa celem przeprowadzenia akcji dla wykupna Galilei, którą zresztą przeprowadza na terenie całej Małopolski zachodniej. Tarnów niewątpliwie godnie przywita wysłannika jiszuwu palestyńskiego i ułatwi mu spełnienie swego zadania przez hojne ofiary na rzecz akcji wykupna Galilei.

Po zgonie dra Leona Schützera

Dnia 30 maja 1937 w godzinach wieczornych zmarł nagle dr Leon Schützer, przeżywszy lat 70. Zmarły do ostatniej chwili Swego życia wykonywał czynności lekarza a nawet na godzinę przed śmiercią przyjął w mieszkaniu Swym pacjentów, którym zapisał jeszcze receptę. To też nagła śmierć dra Schützera poruszyła całą ludność miasta, w którym Zmarły cieszył się wielkim szacunkiem i poważaniem. Od lat nie było chyba w Tarnowie ani jednego konsylium lekarskiego, w którym nie brałby udziału dr Leon Schützer, który i w stołecznych a nawet i zagranicznych kołach lekarskich uchodził za powagę lekarską. Szczególną opieką i troską otaczał Zmarły szpital żydowski, którego był przez dziesiątki lat duszą i dyrektorem. Do dziś dnia wiszą na ścianach szpitala żydowskiego w Tarnowie portrety dziadka i ojca dra Schützera, którzy byli prymariuszami szpitala żydowskiego.

Dr Leon Schützer kontynuował tradycję Swych przodków i od 1893 roku pracował w szpitalu żydowskim — z przerwą kilkuletnią — aż do ostatnich lat zupełnie bezpłatnie, a dopiero od 3 lat pobierał od gminy żydowskiej miesięczną płacę. Jeszcze niedawno, bo przed kilkoma tygodniami był obecny na posiedzeniu zarządu kahalnego i służył radą w pracy nad podniesieniem szpitala żydowskiego, przy czym stosunek Zmarłego do gminy żydowskiej, jako zarządzającej szpitalem żydowskim był zawsze poprawny i rzeczowy. Wykazywał też dr Leon Schützer wiele zrozumienia dla biedoty żydowskiej, z którą stykał się w szpitalu żydowskim. Zmarły za młodu brał także czynny udział w życiu politycznym, a szczególnie był aktywnym politykiem miejskim. Były to czasy burmistrzów Rogoyskiego i dra Tertila. Dr Schützer był wówczas jednym z czołowych postaci na Radzie miejskiej. Każda Jego mowa była wprost wydarzeniem w lokalnym życiu politycznym i wywołała wielkie zainteresowanie wśród ludności miasta, która wypełniała galerię sali obrad. Dr Schützer wydawał też w swym czasie przez dłuższy czas, pismo tygodniowe „Głos Tarnowski", wokoło którego grupowały się elementy postępowe i liberalne naszego miasta.

Ostatnio jednak w latach powojennych ograniczył się Zmarły tylko do swojej rozległej zresztą praktyki lekarskiej, a tylko od czasu do czasu wygłaszał publiczne referaty najczęściej na tematy filozoficzne, przy czym dochód z tych referatów, odznaczających się niezwykłą erudycją, głębią myśli i pięknym stylem, przeznaczał Zmarły na rzecz bezrobotnych.

Przy łożu Zmarłego obecni byli w chwili śmierci lekarze pp. dr Marcin Bloch i dr Weiss, przy czym lekarze ci stwierdzają z całą stanowczością, że przywołany przez wyrzchczoną przed kilkunastu jeszcze laty żonę Zmarłego ksiądz przybył już po wyzionięciu ducha przez dra Schützera. Wielokrotnie za życia wyrażał Zmarły życzenie wobec kolegów bliżej z Nim zaprzyjaźnionych, by po śmierci — o której w ostatnich latach wiele mówił — pochowano Go na cmentarzu żydowskim, a wobec p. Chaima Aberdama, z którym przez długie lata współpracował na terenie szpitala żydowskiego — wyrażał Zmarły za życia życzenie, by Go pochowano na cmentarzu żydowskim obok Swojej matki, przy czym należy nadmienić, że Zmarły, chociaż raczej był bezwyznaniowcem, to jednak z gminy wyznaniowej nie wystąpił. Zawsze żywo interesował się życiem żydowskim i żydostwa Swego ani się nie wstydził, ani nie wypierał.

Owszem — Jego praca i troska o szpital żydowski, choć nieraz połączona była z przykrościami i zmartwieniami świadczą najmymowniej o Jego ustosunkowaniu się do żydostwa. Dlatego było rzeczą naturalną, że Żydowska Gmina Wyznaniowa w Tarnowie nazajutrz po śmierci wydała klepsydry w języku polskim i żydowskim, zawiadamiające o Zgonie zasłużonego i długoletniego dyrektora Szpitala Żydowskiego w Tarnowie, a delegacja zarządu kahalnego w osobach presesa pp. dra Menderera, wiceprezesa Wolfa Götzlera i członka zarządu p. Chaima Aberdama zgłosiła się zaraz w godzinach porannych w mieszkaniu Zmarłego, celem złożenia kondolencji rodzinie, a zarazem oświadczyła delegacja wdowie Zmarłego gotowość urządzenia Zmarłemu kosztem Gminy żydowskiej pogrzebu, ofiarując grób honorowy na cmentarzu żydowskim. Z odpowiedzi wdowy było jednak już widocznym, że zamierza pochować Zmarłego na cmentarzu katolickim w Krakowie w grobowcu rodzinnym, a rozlepione na ulicach miasta klepsydry, zawiadamiające właśnie o przewiezieniu zwłok Zmarłego do Krakowa na cmentarz rakowicki potwierdziły wiadomość, że Zmarły pochowany zostanie wedle obrządku katolickiego, mimo, że w kancelarii żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Tarnowie znajdowała się karta zgonu, na której widnieje adnotacja, że Zmarły był wyznania mojżeszowego i mimo, że wiadomym było, że Zmarły za życia nigdy się nie wychrzcił, że nawet w „Wiadomościach parafialnych", które podają zawsze nazwiska przyjmujących chrzest, nigdy nie było dotąd wzmianki o tym, by dr Leon Schützer przyjął chrzest, a dnia 28 kwietnia br. dr Schützer zeznając w Sądzie Pracy w Tarnowie jako świadek w sprawie do syg. Cpr. 41/37 — podał, że jest religii mojżeszowej.

Sprawa pochowania Zmarłego była też żywo komentowaną przez szerokie sfery ludności miasta, przy czym nie brakło oczywiście fantastycznych pogłosek wyssanych z palca a rozsiewanych przez ludzi złej woli.

We wtorek dnia 1 b. m. o godzinie 3 po poł. nastąpiła eksportacja zwłok wedle obrządku katolickiego celem przewiezienia Zmarłego do Krakowa, gdzie na murach miasta ukazały się klepsydry, zawiadamiające o pogrzebie ś. p. dr Leona Schützera, lekarza z Tarnowa, który miał się odbyć we czwartek dnia 3 czerwca o godz. 3.30 popoł. na cmentarzu rakowickim w Krakowie.

Jakkolwiek się stało, wolimy przejść nad całą tą sprawą milczeniem.

Dobrze się stało, że Zarząd Gminy żydowskiej w Tarnowie nie dał się wciągnąć do „walki" o zwłoki Zmarłego dr Leona Schützera, który nigdy z żydostwem nie zerwał i który zmarł jako Żyd.

Cześć Jego pamięci!

Dr Leon Schützer

Nieubłagana i brutalna śmierć wyrwała Go nam wprost z rąk.

Mimo strasznego bólu, był całkiem przytomny. Rozmawiał z nami i już Go nie było. Nestor tarnowskich lekarzy dr Schützer był nietylko szczerym naszym doradcą w sprawach lekarskich ale współczującym kolegą. Jego śmierć jest bolesną stratą dla całego tutejszego społeczeństwa.

Jako polityk i niepospolity mowca kładł podwaliny pod budowę tutejszego demokratycznego samorządu przedwojennego. Przyszły historyk miasta Tarnowa wypełni niejedną kartę walką i pracą tego energicznego i z Bożej łaski działacza społeczno politycznego.

Szary człowiek cenił w Nim wielkiego i ofiarnego lekarza. Koledzy, uczniowie i przyjaciele widzieli w Nim ucieleśnienie wszechwiedzy i człowieczeństwa. Zasięg jego zainteresowań obejmował nietylko medycynę. Muzyka i poezja, sztuka i wiedza ścisła układały się harmonijnie w komórkach Jego wielkiej duszy. Spinoza i Leibnitz, Bethoven i Mickiewicz, Marks i Słowacki, Róża Luksenburg i Żeromski, Lassale i Anatol France — oto jego wyznanie wiary. Jako przyrodnik i filozof uważał siebie za cząstkę nieskończoności, a śmierć pojmował jako ogniwo w łańcuchu ciągłej przemiany materii wszechświata. Jego światopogląd to światopogląd kosmopolity w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu.

W ostatnich czasach, gdy rasizm zapanował w środkowej Europie, odczuwał bardziej przynależność Swą do Żydów, wśród których żył i pracował, miał wielu uczniów i serdecznych przyjaciół. Śledził baczkie rozwijający się u nas ruch antysemicko rasistowski. Zatrwożony możliwością nowej rzezi europejskiej i ogólną nędzą, panującą w kraju, zazdrościł jako pacyfista, szczery demokrata i socjalista tym kolegom, którzy jako idealiści dobrowolnie szukali uczciwej pracy gdzieindziej, również w Palestynie. Cieszyła go każda produktywna, nieprzymusowa praca każdego szlachetnego Żyda, każdego człowieka. Nasze społeczeństwo powojenne nie zrozumiało tego potentata ducha. W innym społeczeństwie zachodnio-europejskim osiągnąłby ten potężny umysł stanowisko odpowiadające Jego wszechstronnym zdolnościom. Żył i umarł przedwcześnie, wyprzedzając całe pokolenia swoim jestestwem, swoją wiedzą, swoją kulturą. Za młodu bojownik o hasła rewolucji francuskiej, o prawa człowieka i obywatela, zmarł niespożyty jeszcze na posterunku cichej i ofiarnej pracy.

Nam Jego uczniom, kolegom i przyjaciołom sprawiła Jego śmierć wielki ból.

Odszedł od nas kochany i ceniony wielki człowiek, o wielkiej potędze ducha. Luka jest obszerna i głęboka. Strata ogromna i bolesna.

Cześć Jego pamięci!

Dr Chaim Weiss

Sanacja szpitala żydowskiego

We środę 2 bm. odbyło się posiedzenie komisji szpitalnej, na którem omówiono cały szereg spraw związanych z sanacją szpitala żydowskiego przeprowadzoną przez zarząd kahalny. Celem przeprowadzenia gruntownego remontu uchwalono, by szpital został zamkniety od 15 lipca do 15 sierpnia br. Po posiedzeniu członkowie komisji udali się do szpitala żydowskiego, gdzie poczynili cały szereg spostrzeżeń i uwag.

Przeciw paragrafowi aryjskiemu

Zarząd lekarzy Ubezpieczalni Społecznej okręgu tarnowskiego jednomyślnie powziął uchwałę wypowiadającą się przeciw wprowadzeniu paragrafu aryjskiego do Związku Lekarzy R. P. Uchwałę powyższą przesłano do Zarządu Okręgowego Związku Lekarzy Kas Chorych.

Zarząd Gminy Wyzn. Żydowskiej
w Tarnowie

L. 1049/37 Tarnów, 1 VI 1937

Konkurs

na posadę dyrektora lekarza-chirurga Szpitala Żydowskiego w Tarnowie

Do podania należy dołączyć następujące dokumenty (ew. w uwierzytelnionym odpisie):

1) metrykę urodzenia (nieprzekroczony 40 rok życia)

2) Zaświadczenie o prawie wykonywania praktyki lekarskiej w Polsce.

3) Zaświadczenie o wykonywaniu praktyki lekarskiej z zakresu chirurgii i chorób wewnętrznych.

4) Życiorys.

Uposażenie według umowy. Posada do objęcia z dniem 1 sierpnia 1937 r.

Podania przy dołączeniu powyższych dokumentów nadsyłać pod adresem: „Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie" w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na dyrektora Szpitala Żydowskiego w Tarnowie", a to do dnia 30-go czerwca 1937 r. włącznie.

Dr Mieczysław Menderer
przewodn. Zarządu Gminy Wyzn. Żydowskiej w Tarnowie

Żydowska szkoła zawodowa

Zarząd towarzystwa „Żydowskie szkoły zawodowe", wybrany na ostatnim walnym zebraniu ukonstytuował się na pierwszym swym posiedzeniu w sposób następujący: dr Mieczysław Menderer — prezes, dr Emil Merz — wiceprezes, mgr Emma Epsteinówna — sekretarz, inż. Merzówna — skarbnik.

Szkoła obejmuje czteroletni wydział krawiecki typu gimnazjalnego oraz jednoroczny kurs przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym.

Do wydziału krawieckiego przyjmuje się uczenice po ukończeniu szkoły powszechnej, a program nauki obejmuje przedmioty zawodowe (krawieczyzna, rysunki fachowe, nauka o zawodzie, towaroznawstwo, księgowość i gospodarstwo domowe) oraz przedmioty ogólno-kształcące (religia, język polski, język hebrajski, język angielski, historia, nauka obywatelstwa, geografia gospodarcza, fizyka, chemia, matematyka, higiena, gospodarstwo społeczne, gimnastyka i śpiew).

Uczenice kończące wydział krawiecki zdają w szkole egzamin czeladniczy, po czym mogą odbyć płatną praktykę czeladniczą w szkolnej pracowni krawieckiej pod kierownictwem pierwszorzędnych fachowców.

Jednoroczny kurs przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym obejmuje dwa stopnie: pierwszy dla kończących szkołę powszechną, drugi dla absolwentek gimnazjów i liceów ogólno-kształcących oraz średnich szkół zawodowych.

Wszelkich informacyj udziela się oraz przyjmuje się wpisy codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 11-tej do 14-tej w lokalu szkoły w Tarnowie przy ul. św. Marcina 12—14.

Ze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców

W niedzielę 6 bm. odbędzie się o godz. 6 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Tarnowie przy ul. Goldhamera 3 (Hotel „Astoria") zgromadzenie kupców, na którym p. mgr E. Neughaser wygłosi referat n. t. 1) Aktualne ustawodawstwo podatkowe. 2) Wnoszenie odwołań od wymiarów podatku przemysłowego za rok 1936 w świetle rozp. wyk. do Ord. pod. z dnia 25 marca 1937 r. Wstęp wolny.

Na rzecz ofiar brzeskich

Pracownicy Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie złożyli na ręce prezesa p. dra Menderera kwotę zł 71.45, przeznaczając ją w połowie na ofiary zajść antyżydowskich w Brześciu, a w połowie na powodzian w Działoszycach.

Długoletniemu i zasłużonemu członkowi centralnego zarządu Z. M. S. p. Józefowi Pasternakowi składamy najserdeczniejsze gratulacje z okazji Jego zaślubin z p. Manią Szafranik z Drohobycza.

Członkowie zarządu centralnego Ż. M. S. w Tarnowie: **Hirsz Goldfinger, Abraham Braw, Wowek Weiss, Józef Teitelbaum, Józef Handgriff, Abraham Lichtinger, Simcha Hütter.**

BALKA SIEDLISKER — JÓZEF SZYJOWICZ
Dębica — Tarnów

zaręczeni
w maju 1937 r.
(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

Z okazji zaręczyn kolegi J. Szyjowicza z p. Balką Siedlisker z Dębicy serdecznie gratulują

I. Spatz, J. Schmukler, H. Buch, B-cia Klein

סל מלא ברכות ובתוכם ברכת מזל טוב לחברנו החביב והיקר מר יוסף שיאוויטש לרגלי ארושיו את מרת בילא שעדליסקער. יהי רצון שיהא הזיווג עולה יפה.

אריה קעניג, מרדכי פייגענבוים
מענדל באהרער, דוד קליין

ברכות לבביות לחברנו יוסף שיאוויטש לרגלי ארושיו את ב״ל בילא שעדליסקער מדעמביץ. יזכו לבנות את ביתם בארץ ישראל הבנויה.

אליעזר הודס, אריה לרהופט
אריה וויסבלוט, דוב קופפרמן

Oświadczenie

W odpowiedzi p. Gutwirthowi i jego tow.

W pierwszym rzędzie z zadowoleniem możemy stwierdzić, iż na nasze przytoczone fakty oraz zarzuty przeciwko tym panom, zawarte w naszym oświadczeniu w „Tyg. Żyd." z dnia 21. V. Nr 21, panowie ci nie znaleźli żadnej odpowiedzi, lecz tylko same pytania. Jest to tylko dowodem słuszności naszego stanowiska, co też opinia publiczna, jak i miarodajne czynniki — mamy nadzieję — należycie osądzą.

Na zarzuty i pytania zaś odpowiadamy:

1) Stwierdzamy, iż p. Hütter jako urzędujący skarbnik Centr. Zarządu miał pełne prawo użycia pieczątki w dniu 17/4 br. tj. w dniu wniesienia pisma do Starostwa, gdyż w tymże dniu nie był jeszcze powtórnie przez p. Gutwirtha zawieszony w swych czynnościach, co możemy w razie potrzeby dowodami poprzeć. Chyba p. Gutwirth już zapomniał jaką odprawę dali mu członkowie Zarządu Centr. na posiedzeniu w dniu 20/3 br., nie aprobując jego zawieszenia członków Centr. Zarz. i przywracając ich w prawach członków Centr. Zarządu.

Jakże śmiesznym jest twierdzenie tych panów, że będzie jeszcze sposobność do dyskusji, skoro boją się tej dyskusji jak ognia, a zebrania członków chce się urządzić, wzgl. urządza się tylko za imiennymi zaproszeniami, zapraszając tylko sobie wygodnych ludzi z pominięciem większej części członków, a nie chcąc dopuścić do jawnej dyskusji, zebrania członków odraczają na czas nieokreślony, co wywołało niesmak i sprzeciwy nawet u zwolenników p. Gutwirtha i tow.

2) Śmieszną też wydaje nam się rada wzgl. groźba pod adresem p. Handgriffa. Wszak nie tylko p. Handgriff lecz także wszyscy niżej podpisani zostali przez p. Gutwirtha, czyto zawieszeni, czyto wykluczeni, przy czym oświadczamy, iż za nasze czyny i „przestępstwa" wszyscy solidarnie odpowiadamy.

3) Rację mają ci panowie twierdząc, że nie jest im wiadomą uchwała umarzająca — z okazji Jubileuszu 15-lecia istnienia Tow. — wkładki członkowskie do 1 stycznia 1937 r. Jakże o tym może wiedzieć p. Gutwirth i Lichtblau, którzy na odnośnym posiedzeniu nie byli obecni, a przewodniczył wiceprezes p. Braw, jakże mogą o tym wiedzieć p. Linzenberg i inni — skoro niema takiego protokołu i nie pamiętają, względnie nie chcą pamiętać o takiej uchwale, jakże o tym może wiedzieć p. Greissmann, który wprawdzie oświadczył wobec kilku członków zarządu, że wie dokładnie, iż taka uchwała zapadła, a dzisiaj podpisuje „Oświadczenie", że o tym wogóle nie jest mu wiadomym, jakże jeszcze mogą o tym wiedzieć pp. Jarosze i Kleiny, skoro zostali członkami Towarzystwa zarządu wzgl. centrali, dopiero po... ich dokooptowaniu przez p. Gutwirtha wmaju br., podczas gdy uchwała taka zapadła w styczniu br. Odnośnie do samej, w mowie będącej uchwały stwierdzamy powtórnie, że o ile taka protokolarnie nie jest przeprowadzona — manipulacje z protokołami i w tym wypadku miały miejsce, gdyż o tejże wie nie tylko centr. zarząd, lecz większa część członków T-wa.

W tym miejscu zapytujemy tych panów wzgl. pp. Gutwirtha i Linzenberga, na jakiej podstawie statutowej wzgl. prawnej przedłożyli tut. Starostwu książkę protokołów, w której są, wzgl. mają być zaprotokołowane posiedzenia centr. zarządu prowadzone przez wiceprezesa T-wa p. Brawa, a przez tego wogóle nie podpisane? Czy powyższe protokoły wypisane bez wiedzy i podpisu przewodniczącego p. Brawa dają w obecnej sytuacji rękojmię autentyczności?

Na ostatnie zaś pytanie w sprawie naszej działalności dla dobra T-wa lojalnie musimy przyznać, że takiej „pożytecznej działalności", jaką pp. Linzenberg, Klein, Jarosz i inni w jednym miesiącu t. j. od czasu dokooptacji do zarządu rozwinęli, my przez nasze kilkunastoletnie bronienie barw naszego T-wa, czy to moralnie, czy to finansowo, z pewnością nie wykazaliśmy i dalej nie wykażemy. A pod adresem p. Gutwirtha zapytujemy: Gdzie Pan był w czasie otwarcia „Jubileuszu 15 lecia"? Gdzie Pan był, gdy groziła eksmisja z lokalu, a eksmisja z boiska była wyznaczoną na dzień 29. XII. 1936 r. Kto wtedy bronił spraw T-wa, czy pp. Jarosze, Kleiny, Greissmanny, S. Teitelbaumy, Tessery i inni, czy my?

Jako dalsza zaś odpowiedź dla tych panów służy poniżej umieszczone oświadczenie dużej części członków naszego Towarzystwa.

Na tym naszą polemikę i dyskusję z tymi panami na łamach prasy kończymy, jednakowoż solennie im przyrzekamy, iż nie ustąpimy i na naszym słusznym stanowisku wytrwamy, aż walkę naszą do właściwego celu i sprawiedliwego rozstrzygnięcia doprowadzimy.

Sprawiedliwe zaś rozstrzygnięcie — miejmy nadzieję — wkrótce nastąpi.

Simcha Hütter — Abraham Braw
Wowek Weiss — Józef Pasternak
Józef Teitelbaum — Józef Handgriff
Abraham Lichtinger — Hirsch Goldfinger

My niżej podpisani członkowie żydowskiej Młodzieży Sportowej (Ż. M. S.) protestujemy przeciwko nieformalnej i nieprawomocnej uchwale Centralnego Zarządu (dzisiejszego) naszego Towarzystwa, z dnia 16 maja 1937 r., wykluczającej z Towarzystwa członków Centralnego Zarządu pp.:

Simchego Hüttera, Józefa Teitelbauma, Wihelma Weissa i Józefa Pasternaka, oraz zawieszającej w prawach członków Zarządu Centralnego p. Abrahama Brawa i Abrahama Lichtingera i żądamy reasumpcji i cofnięcia tejże.

Hirsch Goldfinger, Herman Grossman, Haberówna Irena, Seltenwirth Erna, Katz Romek, Kalman Wachspress. Naftali Zughaft, Mojżesz Schnur, Roman Izrael, Gross Janek, Kornreich Abraham, Spatz Jakób, Wadler Zygmunt, Appel Motek, Menasche Schächter, Kornilo Artur, Kant Henryk, Rosenfeld Natan, Salamon Nath, Bernard Fenichel, Mensch Oziasz, Abend Maks, Aussenberg Bunek, Leon Wurm, Mates Zwikelberg, Alweiss Jonas, Facher Seinwel, Bloch Janek, Herzberg Chaim, Salamon Riemer, Mendlinger Józef, Ingber Leon, Gabriel Grünfeld, Goldklang Dawid, Józef Handgriff, H. Ingber, Selig Friedler, Dawid Cizer, Adolf Alter, Spätt Herman, Krieger Mendel, Jakób Mandsdorf, Aron Rosner, Abraham Braw, Abraham Lichtinger.

150.000 zł na kredyty budowlane

Z kwoty 16 milionów zł przeznaczonych dodatkowo przez Komitet Ekonomiczny przy Radzie Ministrów na tegoroczną akcję budowlano-mieszkaniową, Tarnów otrzymał kwotę 150.000 zł.

Kwota ta przyczyni się do wzmożenia ruchu budowlanego w naszym mieście, a tym samym do załagodzenia sprawy bezrobocia.

ZE SALI SĄDOWEJ

O zabójstwo

Bartłomiej Niejadlik był oskarżony o to. że 8 lutego 1937 roku zabił po zabawie w Mędrzechowie wystrzałem z rewolweru Stanisława Niejadlika. Na rozprawie oskarżony bronił się tym, że w krytycznym czasie był pijany i nie był świadom owego czynu.

Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał zkazał oskarżonego na 10 lat więzienia, oskarżał dr Patroński, bronił mgr Skowroński. Przewodniczył ss. Łucki.

O napad na akuszerkę

Wiejska akuszerka Elżbieta Lewicka została dnia 7 stycznia br. napadnięta i obalona na ziemię przez jakiegoś osobnika, który przeszukał jej kieszenie, a nie znalazłszy żadnych pieniędzy zabrał termometr i zbiegł. Pod zarzutem dokonania tego napada zasiadł na ławie oskarżonych Jan Rzępola. Z braku jednak dowodów został uniewinniony.

O podpalenia

75-letni wieśniak z Dzierżaniny (powiat Brzesko) był oskarżony o zbrodnicze podpalenie szopy Franciszka Turka. Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał, wykazując swoje alibi. To też na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał wydał wyrok uniewinniający oskarżonego. Bronił dr Kupfer z Wojnicza.

Złóż datek na wykupno Galilei

Ze sportu

Zawody o mistrzostwo kl. A

Tarnovia — Fablok (Chrzanów) **1:1** (1:0)

Remisowy wynik jest wykładnikiem sił obu zespołów, które zademonstrowały bardzo piękną i żywą grę, obfitującą w szereg emocjonujących momentów podbramkowych.

Odmłodzony zespół Tarnovii przedstawiał się znacznie lepiej niż ostatnio, szczególnie składnie szła linia ataku.

Goście technicznie znacznie przewyższali Tarnovię, jednakże ich napad nie potrafił zdobyć się na strzał w decydujących momentach.

Bramkę dla Fabloku strzelił Kula, dla Tarnovii Krawczyk z rzutu wolnego.

Zawody o mistrzostwo kl. B

Tarnovia Ib — Metal 2:3 (0:2)

Silniejsza fizycznie drużyna Metalu uzyskała nieznaczne zwycięstwo nad rezerwowym zespołem Tarnovii.

Sędzia p. Frączyk.

Mościce — Strzelecki K. S. (Nowy Sącz) **5:1**

Mościce, które w chwili obecnej znajdują się na drugim miejscu w tabeli za Sandecją, odniosły dalsze zwycięstwo ze słabą drużyną Strzeleckiego K. S., który ustępował im pod każdym względem.

Sędziował p. Kulczyk.

Jutrzenka — Makkabi (Mielec) **3:0**

Zawody powyższe dobitnie wykazały, że drużyna mielecka umie grać i wygrywać tylko na własnym boisku.

Przekonywującej klęski z niezbyt silnym przeciwnikiem nie może usprawiedliwić brak dwóch zawodników.

Sędzia p. Wiśniowski.

Hazena

Zawody o mistrzostwo kl. A

Makkabi (Kraków) **— Jutrzenka 3:2**

Makkabi (Kraków) **— Samson 7:3** (2:3)

Sędziował p. Fast. *Ge-Be*

Na kortach tenisowych ŻTGS. „Samson" odbędą się w niedzielę 6 bm. zawody o mistrzostwo okręgu krakowskiego między K. K. T. (Kraków) — Samson. Początek o godz. 11 przedpoł. i 3 popoł.

KRONIKA

Zarząd Ligi Pracującej Palestyny w Tarnowie ukonstytuował się następująco: mgr Aron Fuss prezes, Ch. Weiss wiceprezes, R. Wachskerz sekretarz, Keller skarbnik, Ch. Engel kierownik akcji wyborczej na Kongres, oraz Teitelbaum (Poale-Syjon pr.) Kwadratstein (Hitachdut) Wachtel (Haszomer Hacair) Schlesinger (Hechaluc) i Pfeffer (Gordonia) jako członkowie Zarządu. W sprawach Ligi bawił ostatnio w Tarnowie znany działacz robotniczy we Wiedniu, obecnie redaktor Dawaru w Hajfie M. Singer.

Chuligański napad. We wtorek 1 bm. w godzinach wieczornych dwóch osobników napadło w Rynku na 75-letniego Leiba Zuckerbrota, którego powalili na ziemię i dotkliwie pobili laskami, po czym zbiegli.

Kino „Apollo" wyświetla dziś i w dni następne film p. t. „Ostatni Mohikanin" według słynnej powieści J. F. Coopera.

Ż. F. N.

Śluby: Z okazji ślubu swej córki ofiarował p Izrael Osterweil 5 zł. Friesówny: zebrane przez pp. Silbermana, Melocha i Abrahama 13 zł. Leibel—Linzenberg: zebrane przez tow. Jechiela Engla 29.50.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł. 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·6C, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. — Drukiem I. Engelberga w Tarnowie